

NASZA DIECEZJA

GLIWICE 4/612

Święci wzywani w Bytomiu

Rok 2004 jest 750. rokiem istnienia Bytomia jako miasta, ale zorganizowane życie wspólnotowe na tym miejscu ma swój początek o całe stulecie wcześniej. Odkąd pogańskie wierzenia zastąpiła wiara chrześcijańska, powszechna stała się praktyka uciekania się do pośrednictwa różnych świętych.

Poczet świętych orędowników bytomian wszech czasów – na których czele stoi **Najświętsza Maryja Panna** – otwiera **św. Małgorzata Dziewica i Męczennica**, patronka pierwszego w mieście kościoła. Z upływem czasu nie tylko kościół, ale i całe wzgórze, gdzie stał, przyjęło się nazywać imieniem tej Świętej. Poza tym Małgorzata użyczyła swego imienia kilku dzwonom odlewanych dla bytomskiej fary. Fakt, że były to zawsze dzwony pogrzebowe, miał zapewne związek z funkcjonowaniem w późniejszych wiekach cmentarza na Wzgórzu św. Małgorzaty.

Trzecim po kościołach św. Małgorzaty i farnym pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w średnio-wiecznym Bytomiu był kościół przyklasztorny **św. Mikołaja**. Poza mnichami do orędownictwa tego świętego, jednego z najbardziej popularnych we

Święta Małgorzata
– figura w ołtarzu głównym
w kościele św. Małgorzaty
w Bytomiu



fot. Małgorzata Kamracka-Lipowska

wczesnym średniowieczu, uciekali się kupcy, a tych przewinęło się przez Bytom bardzo wielu. Mikołaja czcili także rybacy, bednarze, młynarze, piekarze i cukiernicy, browarnicy, sędziowie i notariusze, studenci, jeńcy i więźniowie, panny i dzieci, poza tym podróżni i pielgrzymi.

W kościele św. Mikołaja znajdowała się kaplica poświęcona **św. Annie**. Znaczy to, iż Matka i Wychowawczyni Najświętszej Maryi Panny czczona była w Bytomiu już od wczesnego średniowiecza.

Natomiast co najmniej od połowy XIX stulecia cześć oddawał **św. Annie** także w kościele farnym, w którego prezbiterium stanął ołtarz jej poświęcony. W późniejszych wiekach kultowi św. Anny przysłużyły się liczne pielgrzymki bytomian do sanktuarium w Górze św.

Anny, upowszechniły one postać św. Anny Samotrzeciej. W końcu doczekała się ta święta osobnego kościoła.

Święci Norbert i Augustyn czczeni byli w Bytomiu dzięki duszpasterzującym tu kanonikom regularnym ze zgromadzenia premonstratensów. Św. Norbert zgromadzenie to założył i własnym imieniem przysłużył się jego potocznej nazwie (zakonników nazywano norbertanami), św. Augustyn był patronem kanoników regularnych i autorem reguły, którą zgromadzenie przyjęło. W bytomskim kościele farnym obaj święci co najmniej od lat 80. XVII w. mieli swoje ołtarze.

Ołtarze mieli tu także: **św. Jan Chrzyciel, św. Stanisław Szczepanowski, św. Herman** oraz **św. Walenty**.

Do Świętych, z wizerunkami których bytomianie mieli

możliwość obcować bardzo długo, bo aż przez prawie pięć stuleci, należą **św. Katarzyna Aleksandryjska** i **św. Agnieszka zwana Rzymską** – dwie legendarne dziewice zamęczone w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Gdy w początkach XVI w. odnawiano zniszczony na skutek pożaru gotycki obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, już od około stu lat obecny w kaplicy Mariackiej, domalowano święte dziewice do dotychczasowego wyobrażenia Bogurodzicy.

Żaden ze świętych nie zyskał w Bytomiu takiej popularności jak **św. Jacek Odrowąż**, znany w całym Kościele dominikański apostoł i misjonarz rodem z Kamienia Śl. To o nim traktuje największa liczba miejscowych legend, jego postać przewija się w lokalnych podaniach, a miejsca jego rzekomego pobytu w Bytomiu od zawsze otoczone były czcią. Raczej mało prawdopodobne, by święty dominikanin rzeczywiście przebywał w Bytomiu. Może co najwyżej miasto to znalazło się na trasie kórejś z jego wędrówek. Jednak pobożna legenda związała z jego osobą tereny Rozbarku i Sroczej Góry. Tu gdzieś Święty miał mieszkać w chatce nad źródłem, tu miał się modlić i podczas modlitwy pogubić paciorki z rozrwanego różańca, stąd miał przepędzić raz na zawsze sroki. Zanim doczekał się okazałego neoromańskiego kościoła wzniesionego na Rozbarku w latach 1908–1915 r., patronował drewnianej kaplicy, która stanęła tu już w 1740 r., a w roku 1875 zastąpiona została murywaną.

Natomiast **św. Jadwiga**, patronka Śląska, popularnością w lokalnych legendach dorównująca Jackowi, wyraźnie ustępowała mu, jeśli chodzi o inne formy kultu. Nie wyszedł on właściwie poza ludowe wierzenia i poprzestał na ołtarzu, który ku czci tej Świętej wzniesiono w kościele Mariackim. Tak jak nie ma już ołtarza, nie ma też Sroczej Góry, w której wnętrzu miała Święta czuwać wraz ze swoim śpiącym wojskiem, gotowym do walki w obronie wiary.

dokończenie na str. 22

GLIWICE

dokończenie ze str. 21

Św. Zygmunt, król Burgundii, zamordowany przez wrzucenie do studni, trafił do Bytomia w latach 70. XIV wieku za sprawą utopionych tu dwóch księży. Winni zbrodni rajcowie w geście zadośćuczynienia, a równocześnie na intencję zdjęcia z nich biskupiej klątwy, ufundowali kaplicę ekspiacyjną ku czci tego Świętego.

Prawdopodobnie ta sama zbrodnia miała wpływ na popularność w Bytomiu **św. Jana Nepomucena**. I choć zdarzyło się to kilkadziesiąt lat później po bytomskim samosądzie, a jego kanonizacja miała miejsce dopiero w 1721 r., prawdopodobnie opis śmierci Nepomucena trafił do miejscowych legend jako opis śmierci bytomskiego kaznodziei, Mikołaja. Święty ów czczony był głównie na terenie Łagiewnik. Tu, przy drodze prowadzącej do wsi, stała kapliczka z jego obrazem, który – gdy kapliczkę rozebrano – trafił do miejscowego kościoła, wybudowanego w latach 1895–1896, także pod wezwaniem św. Jana Nepomucena.

W górniczym Bytomiu już od wieków średnich czczona była oczywiście **św. Barbara**, dziewica i męczennica. Kult tej Świętej zdecydowanie przybrał na sile i znaczeniu wraz z rozwojem górnic-

two. Wtedy Barbara trafiła na ołtarzyki ustawiane w cechowniach lub innych pomieszczeniach na terenie wszystkich kopalń. Jej imieniem nazwano pierwszy kościół wybudowany przez bytomską parafię, czyli świątynię w Królewskiej Hucie, konsekrowaną w 1852 r. Kilka lat później przed bytomską farą stała piaskowcowa figura tej Świętej. W tym samym mniej więcej czasie działało w Bytomiu Bractwo św. Barbary. Wreszcie w roku 1931 Święta oczekiwała się także w Bytomiu swego kościoła, przy którym powstała odrębna parafia.

Górnicy mieli swoją Barbarę, rolnicy natomiast – poza wspomnianą Małgorzatą – **św. Izydora**. Jego wizerunki znalazły się w przydrożnych kapliczkach na Sroczej Górze oraz na terenie Szombierek. Swojego patrona i orędownika mieli rolnicy także w osobie **św. Urbana**. Urban pojawia się w wielu bytomskich legendach, które najczęściej łączą go z motywem dzwonu – głównie znalezionej w ziemi, ale także autentycznego, odlanego ponoć w samym Bytomiu i przez długie lata bijącego na wieży.

Do orędownictwa świętych patronów uciekali się także rzemieślnicy. Szewcy czcili **świe-**

tych Kryspina i Kryspiniana, wszyscy zaś pracujący przy ogniu – **św. Floriana**. Bardzo często wzywano jego imienia w Bytomiu, gdzie dominowała drewniana zabudowa i gdzie pożary, niestety, wiele razy trawiły miasto i przedmieścia. W drugiej połowie XIX stulecia przed kościołem farnym stała i stoi tam po dziś dzień piaskowcowa figura św. Floriana.

W sprawach trudnych i beznadziejnych zwracano się do **św. Judy Tadeusza** – od jak dawna, nie wiadomo. Dość powiedzieć, że już w 1711 r. jego imieniem nazwano jeden z dzwonów odlanych dla kościoła NMP.

Co najmniej od końca XVII wieku czci doznawał w Bytomiu **św. Józef**. W kościele Trójcy Świętej czczona jest figura tego Świętego, pochodząca ponoć z ołtarza nieistniejącego już kościoła cmentarnego pod tym samym wezwaniem. Opiekun Jezusa miał swój ołtarz (jeden z bocznych) również w kaplicy szpitalnej pod wezwaniem Ducha Świętego co najmniej od lat 20. XVIII stulecia. Wiadomo też, że od końca XVIII w. zawsze istniał w kościele farnym ołtarz jemu poświęcony. Ponadto od lat 30. XVIII wieku jeden

z farskich dzwonów zawsze – aż do chwili obecnej – nosił imię tego Świętego.

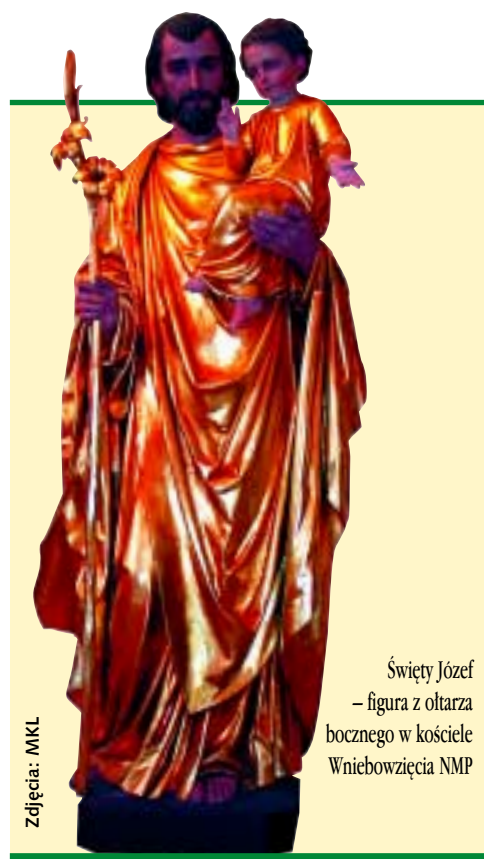
Znajomości i czci św. Józefa w Bytomiu przysłużyło się z pewnością, z inicjatywy ks. Norberta Bonczyka powstałe i przez niego kierowane Arcybractwo św. Józefa. W połowie XIX w. św. Józefa obrano na jednego z patronów kaplicy wotywniej wybudowanej w Szombierkach, natomiast od 1928 r. ten Święty patronuje kościołowi w Dąbrowie Miejskiej.

Ks. Bonczyk, wielki społecznik i krzewiciel kultury, zainteresował również bytomian – głównie młodzież – postacią **św. Alojzego Gonzagi**, gdy w roku 1871 powołał do istnienia Towarzystwo św. Alojzego, popularnie zwane Towarzystwem Alojzjanów.

Wielu innych jeszcze świętych patronów i orędowników mieli mieszkańcy Bytomia. Niektórych już dziś zupełnie zapomniano, pośrednictwa innych – na przykład **św. Wojciecha** (ma w Bytomiu swój kościół), **św. Franciszka** i **św. Antoniego** – nadal się przyzywa. Niech wszyscy oni mają w opiece to stare miasto i jego mieszkańców.

HENRYKA ANDRZEJCZAK

PATRONOWIE BYTOMIAN



Zdjęcia: MKL

Święty Józef
– figura z ołtarza
bocznego w kościele
Wniebowzięcia NMP



Święty Jacek
– piaskowcowa
figura przy
neoromańskim
kościółce
św. Jacka



Święty Mikołaj
– polichromowana figura
z połowy XIX w.
w prezbiterium
kościółka
Wniebowzięcia NMP

Pomóż trędowatym

Już od 51 lat w ostatnią niedzielę stycznia obchodzony jest Światowy Dzień Trędowatych. Chodzi o to, by trędowaci poczuli się dowartościowani i by byli leczeni, jak inni chorzy. A ludzie zdrowi - by zrozumieli problem i okazali swoje serce.

Niedawno dr Helena Pyz, pracująca w ośrodku dla trędowatych Jeevodaya w Indiach, relacjonowała swoim dobrodziejom w Polsce zdarzenie, które na długo pozostanie w pamięci mieszkańców tej placówki. Przed Adwentem z kolonii trędowatych przywieziono 60-letniego mężczyznę w bardzo ciężkim stanie. Położenie jego twarzy była jedną cieknącą, odrażającą, cuchnącą raną. Dr Pyz, oczyszczając ją z gniazda robaków, martwych tkanek i ropy, wyobrażała sobie sytuację podobieństw błądzących o. Jana Beyzyma na Madagaskarze, kiedy to nie było jeszcze antybiotyków, ratujących w chorobie. Stan podopiecznego dr Pyz, dzięki odpowiednim lekom i opiece, po kilku dniach wyraźnie się poprawił.

W Jeevodaya w Adwencie jest piękny zwyczaj modlitwy wzajemnej. Każdy losuje imię osoby, za którą ma się modlić. 4,5-letnia Patrycja wylosowała karteczkę z imieniem Hemal. To był właśnie przywieziony chory. Dzięki modlitwie i opiece Boże Narodzenie mógł przeżywać spokojnie, a po Nowym Roku wrócić do swojego domu, niestety, do beznadziejnych warunków. Po trzech tygodniach przywieziono go z powrotem w stanie agonizującym. Modlitwa nie-



Patrycja modliła się za chorego Hemala

winnego dziecka – pisze lekarka – wstrzymała tę śmierć na dwa miesiące. Chory przeżył radość Narodzenia Pana, przyjął chrzest, na którym nadano mu imię Piotr.

Każdy z nas w rodzinie czy grupie przyjaciół może przedłużyć życie trędowatego o dalsze dni czy lata, ofiarując modlitwę i dar pieniędzy (równowartość 20 dolarów miesięcznie). Pieniądze przeznaczone są na życie, leczenie i naukę dziecka w ramach akcji „Adopcja Serca”.

W tym roku z okazji Dnia Trędowatych 25 stycznia w kościele św. Mikołaja w Pyskowicach po każdej Mszy św. odbędzie się krótka prelekcja i rozprowadzane będą informatory na ten temat wraz z drukami przekazów. Można je także zamawiać telefonicznie wieczorem pod numerami: (32) 281-52-14, 233-23-26. Adres akcji: Adopcja Serca, ul. Świerkowa 4, 03-054 Warszawa Bank PKO BP IX O/Warszawa 52-10201097-1229102871.

DANUTA SZCZEPAŃSKA
Ruch „MAITRI” Bytom

W TYM TYGODNIU ZAPRASZAMY

na kolędowanie do Rept

IX Spotkania z Kolędą w Reptach trwają od początku stycznia. Czwartkowe koncerty kolędowe odbywają się w sali kinowej Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty” w Tarnowskich Górach.

29 stycznia br. godz. 18.30 – wystąpi Zespół Muzyczny z Państwowej Szkoły Muzycznej w Zabrze.

5 lutego br., godz. 18.30 – Koncert „Pożegnanie z kolędami” – wykonawcy: Katarzyna Lisek – skrzypce, Marta Misiura – skrzypce, Jakub Gocaliński – gitara, Paweł Konopacki – altówka.

PIĘCIOLECIE ZABRZAŃSKIEGO OPIŁU

Można zacząć od nowa

Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień (OPIŁU) w Zabrze ma pięć lat. O potrzebie placówki świadczą liczby – tylko w roku ubiegłym zgłosiło się tysiąc nowych osób. Ze statystyk wynika, że udzielono ponad 8 tys. porad indywidualnych i 6 tys. porad grupowych.

Ośrodkiem kieruje Małgorzata Kowalcze. – Dzień, w którym przyszłam pracować z uzależnionymi do Zabrze, był jednym z najszcześniejszych w moim życiu – powiedziała, otwierając jubileuszowe spotkanie, w którym uczestniczyli m.in. Piotr Jabłoński z Warszawy, dyrektor Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii, władze samorządowe i przedstawiciele podobnych placówek z sąsiednich miast.

W ośrodku pracuje 21 osób. Jak powiedziała M. Kowalcze, jest to zespół młody, zgrany, ciągle podnoszący swoje kwalifikacje. Ponieważ placówka jest otwarta do 20.00 (w soboty do 15.00), każdy, kto potrzebuje fachowej pomocy, może na nią liczyć. Miła atmosfera i wykwalifikowana kadra sprawiają, że w ankiecie, przeprowadzonej wśród leczonych pacjentów, zabrzański ośrodek uzyskał bardzo dobre oceny. – To dla nas dodatkowa mobilizacja, aby przez podnoszenie zawodowych kwalifikacji jak najlepiej pomagać tym, którzy zgłaszają się do nas po pomoc – mówiła M. Kowalcze.

Placówki podobne do zabrzańskiego OPIŁU długo będą miały co robić. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podała, że w naszym kraju ponad 2 mln ludzi nadużywa alkoholu, fachowej pomocy wymaga prawie 800 tys. alkoholików. Leczenie w ośrodku trwa od trzech miesięcy do pół roku. Jest tak prowadzone, by nie wymagało przerwania pracy zawodowej.

Ośrodek przeprowadza również specjalistyczne szkolenia. Tylko w ubiegłym roku skorzystało z nich prawie 200 osób – policjantów, nauczycieli itd. Zdobyta wiedza pozwala lepiej reagować, gdy spotka się osobę z problemem alkoholowym lub rodzinę, która boryka się z pijakiem.

Jubileusz był okazją do wielu spotkań i rozmów. Uczestnicy wysłuchali m.in. wykładu Piotra Jabłońskiego o narkomanii w Polsce. Najbardziej rozpowszechnionymi narkotykami w naszym kraju są konopie i amfetamina. Od narkotyków uzależnionych jest od 30 do 70 tys. osób, od wszelkich substancji psychoaktywnych, w tym leków, już około 2 mln Polaków – powiedział P. Jabłoński. – Mało kto wie, że w ciągu roku około 175 tys. kierowców prowadzi samochody pod wpływem narkotyków. – Od przyszłego roku polska policja będzie wyposażona w specjalne zestawy, które umożliwią sprawdzenie, czy prowadzący pojazd znajduje się pod wpływem najczęściej używanych narkotyków.

W.p.

Małgorzata Kowalcze, dyrektor zabrzańskiego OPIŁU



fol. Roman Konzal

GLIWICE

TYDZIEŃ W REGIONIE

Festiwal kolęd w Będzinie

W Będzinie odbył się X Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek, w którym uczestniczyło około 2 tys. finalistów, którzy wcześniej przeszli eliminacje w 24 miastach Polski i Ukrainy. Przesłuchania trwały aż trzy dni, a grand prix zdobył Kwartet Wokalny „Stokrotki” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Olkuszu. Organizatorem festiwalu jest będzińskie duszpasterstwo dzieci i młodzieży. Porządkiem i obsługą gości zajmowało się 600 wolontariuszy, uczniów będzińskich szkół średnich.

Czy powstanie hostel?

W Gliwicach trwają rozmowy między władzami a Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta na temat utworzenia w mieście hostelu dla bezdomnych i samotnych. Towarzystwo prosi o budynek, a resztę chce zorganizować we własnym zakresie. Gdyby się udało, miasto zyska kolejną placówkę pomagającą bezdomnym.

Strategia na lata

W grudniu zeszłego roku gliwiccy radni na wniosek prezydenta miasta zdecydowali o podjęciu prac zmierzających do przygotowania „Strategii Integracji i Polityki Społecznej Miasta Gliwice na lata 2004–2009”. Tworzeniem dokumentu zajmie się zespół powołany specjalnie w tym celu przez prezydenta miasta. Strategia obejmie zagadnienia pomocy społecznej, polityki prorodzinnej, ochrony zdrowia, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, edukacji publicznej oraz wspierania osób niepełnosprawnych, przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego rynku pracy. Ma to pomóc w podjęciu systemowych, a nie jedynie interwencyjnych działań w celu rozwiązywania problemów społecznych mieszkańców Gliwic.

Wystawa potrwa do końca stycznia

Wystawa edukacyjna „Żydzi w Polsce – swoi czy obcy?” w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach została przedłużona do końca stycznia. Ekspozycja jest adresowana głównie do uczniów i nauczycieli szkół ponadpodstawowych. Przedstawia ona wielowiekowy dorobek polskich Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Na 24 tablicach, bogato ilustrowanych różnymi fotografiami, zawarta jest historia Żydów polskich od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych. Wystawę przygotowało stowarzyszenie „Centrum Polsko-Niemieckie” w Krakowie przy współpracy Domu Anny Frank w Amsterdamie oraz przy wsparciu finansowym Ambasady Królestwa Holandii w Warszawie. Współorganizatorem gliwickiej ekspozycji jest fundacja „Forum Dialogu Między Narodami”. Można ją oglądać w DWPN przy ul. Rybnickiej 27 od poniedziałku do czwartku w godzinach od 8.00 do 16.30 oraz w piątki od godz. 8.00 do 14.00.

ŚP. KS. EUGENIUSZ KUHNERT (1933–2003)

Żył w zachwycie dziełami Bożymi

2 stycznia br. pożegnaliśmy ks. Eugeniusza Kuhnerta, kapłana pracującego przez ostatnie 20 lat w parafii św. Franciszka z Asyżu w Kaletach Miotku.



Urodził się 14.09.1933 r. w Katowicach. Lata jego dzieciństwa i młodości przypadły na ciężkie czasy wojny i okres powojennych represji stalinowskich. W domu rodzinnym otrzymał staranne wychowanie religijne. Często cytował słowa rodziców: „Rzykaj synku, rzykaj”. Przez całe życie modlitwa była dla niego swoistym lekarstwem na dolegliwości ciała i ducha. Modlitwą łagodził konflikty i spory. Z domu wyniósł także zamiłowanie do pokory, która „otwiera niebo”.

Po wojnie ukończył gimnazjum i rozpoczęła studia w seminarium duchownym w Krakowie. Tam zetknął się osobiście z ks. Karolem Wojtyłą, który w seminarium wykladał katolicką etykę społeczną. Świecenia kapłańskie przyjął 22.06.1958 r. Pracował w wielu parafiach, m.in. w Tychach, Orzeszu, Bykownie, Koszęcinie. Do parafii św. Franciszka z Asyżu w Kaletach Miotku przybył w 1984 r. Był kapłanem sumiennie wypełniającym swoje obowiązki. Szczególnie gorliwie sprawował sakrament pokuty. Przed jego konfesonalem zawsze stały długie kolejki parafian. W kazaniach często wzywał do modlitwy i podkreślał jej wagę w życiu chrześcijanina.

Był człowiekiem żyjącym w ciągłym zachwycie dziełami Bożymi. Podziwiał zarówno przyrodę, piękno świata, jak i ludzi. Wyrażał swój podziw dla ich wiedzy, inteligencji, umiejętności, pobożności. Umiał nawiązać kontakt z każdym spotkanym człowiekiem. Interesował się wszelkimi nowościami techniki, a także tym, co dzieje się w Polsce i na świecie. Cechą charakterystyczną tego pragnienia wiedzy była też chęć podzielenia się tym, co usłyszał, z innymi. Czasem mówił dużo, czasem niewiele, a niekiedy tylko spoglądał przenikliwie na człowieka, z którym się witał. Jak sam mawiał, spojrzeniem badał szczerłość swojego rozmówcy. Zapamiętam go jako człowieka bardzo pogodnego, który nigdy na nic się nie skarżył, bardzo niezależnego, wręcz odrzucającego wszelką deklarowaną przez innych pomoc. Szedł przez życie z ufnością dziecka mającego oparcie w Bożej Opatrzności.

Ks. Eugeniusz Kuhnert kapłańskie obowiązki, mimo słabnących sił, wypełniał do końca. Zmarł po krótkim pobycie w szpitalu 30.12.2003 r. W ceremonii pogrzebowej, pod przewodnictwem ks. biskupa Gerarda Kusza, wzięli udział licznie przybyli kapłani, siostry zakonne i wierni. Ks. Kuhnert został pochowany na cmentarzu w Kaletach Miotku obok swojego kolegi, ks. prob. Sylwestra Antosza.

KRYSTYNA PARYS

Parafialna wdzięczność

10 stycznia w przedsiwnku kościoła Świętej Rodziny w Bytomiu Bobrku bp Jan Wieczorek odsłonił pamiątkową tablicę, wyrażając wdzięczność parafian, kapłanów bytomskich i Apostolstwa Dobrej Śmierci dla ks. prał. Pawła Krawczyka.

– To był wybitny kapłan, całkowicie zanurzony w życiu parafialnym. Znał każdego człowieka w tej parafii, miał wielki kontakt ze wszystkimi kapłanami. Był niekwestionowanym autorytetem – mówił w homilii Ksiądz Biskup.

Ks. prał. Paweł Krawczyk przez blisko pół wieku (1946–1989) związany był z parafią Świętej Rodziny w Bobrku. Rozpoczął tu pracę jako wikary, a następnie został proboszczem (1952). Ostatnie lata życia spędził w Niemczech, gdzie opiekował się swą chorą siostrą. Także wtedy zachowywał stałą łączność ze swymi parafianami. Zmarł 7 stycznia 2003 roku.



Pamiątkowa tablica ma przypominać parafianom z Bobrka o obecności wśród nich zasłużonego kapłana

P.J.

TYDZIEŃ W KOŚCIELE

Noworoczne spotkania z Księdzem Biskupem

W uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia bp Gerard Kusz gościł w Domu Pomocy Społecznej w Łubiu, gdzie przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię oraz złożył podopiecznym placówki świąteczno-noworoczne życzenia. Dzień wcześniej Ksiądz Biskup odwiedził i odprawił Mszę św. dla chorych i personelu szpitala psychiatrycznego w Toszku. Nawiązując do wędrówki Mędrców ze Wschodu, powiedział między innymi, że „wszyscy jesteśmy ludźmi drogi, która prowadzi nas do Pana Jezusa, bo naszą absolutną przyszłością jest sam Bóg”. Bp Gerard Kusz uczestniczył także w noworocznym spotkaniu z żołnierzami AK, które odbyło się 12 stycznia w Klubie Garnizonowym w Gliwicach. Życzył im, by wpatrując się w oblicze Jezusa, znajdowali w nim oblicze drugiego człowieka, a patrząc na bliźniego, widzieli w nim twarz Jezusa.

Kolędy w zabrzańskich kościołach

W Zabrze, w niedzielę 11 stycznia, odbyły się X Jubileuszowe Chóralne Spotkania Kolędowe. Koncerty odbyły się w kościołach św. Anny, św. Kamila, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wieczorem w kościele św. Teresy w Zabrze Mikulczycach odbył się koncert finałowy. Wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej oraz chóry: „Pueri Cantores Silesiensis”, „Passionata” i „Resonans con tutti”.

Studia oligofrenopedagogiki dla katechetów

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego organizuje Podyplomowe studia oligofrenopedagogiki dla nauczycieli religii, którzy posiadają przygotowanie pedagogiczne, a chcą nabyć kwalifikacje do nauczania w szkołach specjalnych, klasach integracyjnych oraz ośrodkach szkolno-wychowawczych. Uczestnikami studiów mogą być także studenci ostatniego roku studiów magisterskich lub zawodowych kierunków: teologia, pedagogika religijna i katechetyka.

Studia odbywają się w systemie zaocznym w soboty i trwają dwa semestry. Pierwsze spotkanie odbędzie się 21 lutego 2004 r. Koszt: 1000 zł za semestr. Program obejmuje przedmioty, których znajomość jest konieczna w pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach specjalnych, klasach integracyjnych, klasach życia, jak również w ośrodkach szkolno-wychowawczych, prowadzonych także dla niesłyszących i niewidomych. Chętni dokumenty muszą złożyć do 31 stycznia 2004 r. Bliższe informacje: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ul. Wita Stwosza 17a, 40-042 Katowice, tel. (32) 257-20-62, a także www.wtl.wiara.pl



fot. Roman Konzal

Przedstawienie rozpoczęło się współczesnymi jasełkami, w których Herod (pierwszy od prawej) posługuje się nowoczesnymi technikami terroru

BABICE

Europejski Mikołaj

6 grudnia św. Mikołaj z Babic wychodzi i po miesiącu do Babic wraca...

Już od 26 lat w miejscowym domu parafialnym wizyta św. Mikołaja połączona jest z inscenizacjami teatralnymi i kabaretem z życia wziętym. 3 i 4 stycznia na scenę, oprócz Mikołaja, wyszła młodzież wcielona w przeróżne teatralne role. Oglądaliśmy wizytację kurialiściów, przetworzone teksty literatury polskiej i inne stałe numery tych spotkań, niektóre zrozumiałe tylko dla lokalnej społeczności.

Tym razem wiele było elementów europejskich, w tym humorystyczny egzamin

Polski przed wstąpieniem do UE. W roli Europy wystąpiła Mavilda Santas z Portugalii, która od jakiegoś czasu mieszka w Babicach. W jej wykonaniu usłyszeliśmy też śląską wersję „Lokomotywy” Tuwima. Całość przygotowała Kornelia Czogalik, nauczycielka języka polskiego, a w roli Mikołaja wystąpił jej mąż – Marek. Przy okazji odbyła się loteria fantowa, z której dochód przeznaczono na Dom „Światelko” w Godynicach k. Sieradza, gdzie przebywają dzieci opuszczone przez rodziców.

k.

ZBROSŁAWICE – WIECZÓR TRZECH KRÓLI

A kolędowanie trwało

Od dwunastu lat 6 stycznia Urszula i Werner Lubosowie zapraszają na Wieczór Trzech Króli do Zbrosławic. W Stodole pod Strzechą zebrani goście ofiarują Nowonarodzonemu i sobie nawzajem dary złożone ze swoich talentów.

Muzyka, poezja, kolędy śpiewane razem i wykonywane przez zaproszone zespoły... Tego wieczoru Stodola dosłownie wypełniona jest do ostatniego miejsca. Spóźnieni ledwie mogą uchylić drzwi. – Zbieramy się tu jak w Betlejem, domu chleba – powiedział ks. Henryk Pyka, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach, który od lat przyjeżdża tu z kolędą. I jak co roku, prof. Józef Dzieliński kroi chleb, którym dzielą się wszy-

scy zebrani. To chwila refleksji nad czasem, przemijaniem, bezpowrotnym odchodzeniem pewnej rzeczywistości. Tego, co cenne i czyste w tradycji. To zastanowienie nad tym, co warto ocalić w sobie i wokół siebie. Tegoroczne rozmyślenia nawiązywały do ubiegłorocznych refleksji związanych z czasem jednoczenia się Europy.

Zawsze tego wieczoru zbierane są pieniądze na jakiś ważny cel. W ubiegłych latach był to zabytkowy kościół św. Marcina w Starych Tamowicach. W tym roku – dzieła podejmowane przez Misję Charytatywną Ziemi Tamogórskiej „Integracja”.

Wieczór Trzech Króli w Zbrosławicach jest, jak chce Urszula Lubos, zaczerpnięciem ze źródła. To poszukiwanie źródeł. Atmosferę tworzą występy dzieci, zbudowana na chwilę żywa szopka, w której postaci wcielają się zaproszeni goście, i obecność gwarków tarnogórskich, dzięki którym nie można zapomnieć o świecie podziemnym, części teźsamości tej ziemi. W tym roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Tamogórskiej obchodzi 50-lecie działalności.

Prof. Werner Lubos, prowadząc wieczór, nie ingeruje w jego własną dynamikę i kiedy Akademicki Zespół Muzyczny pod dyrekcją Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody zaśpiewał już ostatni utwór, zamykający spotkanie, nieoczekiwanie zbrosławickie kolędowanie trwało dalej.

M.F.



fot. Roman Konzal

GLIWICE

V PRZEGLĄD OBRZĘDÓW
BOŻONARODZENIOWYCH W BYTOMIU

Tradycja na scenie

Co kraj, to obyczaj – mówi stare porzekadło. Szczególnie duża różnorodność zwyczajów i obrzędów towarzyszy okresowi Bożego Narodzenia. W każdym zakątku świata ludzie przeżywają narodzenie Jezusa na swój tradycyjny sposób – przejęty po przodkach i przekazywany dalej nowym pokoleniom.

Polskie obrzędy bożonarodzeniowe należą do najbogatszych i najściślej odzwierciedlających tradycję chrześcijańską na świecie. Symbolika potraw na wigilijnym stole, dzielenie się opłatkiem, szopka, jasełka, obdarowywanie się prezentami, wspólne kolędowanie to zwyczaje, które od zawsze potęgowały radość z narodzenia się Dzieciątka. Mimo wiekowych tradycji nietrudno jednak zauważyć, że rodzime obrzędy coraz bardziej wypierane są przez obcą kulturę, a pozostałości naszej sami pozbawiamy religijnego znaczenia.

Próbą przeciwdziałania takim tendencjom jest organizowany już po raz piąty Przegląd Obrzędów Bożonarodzeniowych. Organiza-

torem Przeglądu są nauczyciele Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych w Bytomiu. Tegoroczną edycję przygotowali: dyrektor Jacek Laburda, Mirosława Jendryka oraz związany z Przeglądem od jego początków w 1997 roku Damian Pomocka. Wsparcie finansowe zapewnili m.in. abp Damian Zimoń i bp Gerard Kusz, który objął Przegląd honorowym patronatem.

Przegląd ma formułę konkursu, przeprowadzonego w dwóch kategoriach wiekowych: dla dzieci od 7 do 13 lat i młodzieży od 14 roku życia. Zadaniem zgłoszonych do Przeglądu grup artystycznych było zaprezentowanie krótkiego spektaklu teatralnego związanego z tematem Bożego Narodzenia. Głównym celem organizatorów było zachęcenie młodych ludzi do aktywności twórczej, która umacniałaby przywiązanie do rodzinnych tradycji i obyczajów, pomogła w kształtowaniu poczucia tożsamości z kulturą chrześcijańską oraz pogłębiła wrażliwość duchową i estetyczną dzieci i młodzieży.

Jury złożone z osób związanych z teatrem, etnografów, nauczycieli i osób duchownych oceniało oryginalność interpre-

fot. Wojciech Tysko/Życie Bytomskie



„Jasełka” w wykonaniu dzieci z Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 15 w Piekarach Śląskich

tacji tematu, opracowanie muzyczne, scenografię i kostiumy, jakość gry aktorskiej oraz sposób przedstawienia treści religijnych. W kategorii dzieci I miejsce zdobyła Miejska Szkoła Podstawowa nr 15 w Piekarach Śląskich za przedstawienie „Jasełka”. Opiekunem grupy były Joanna Janta-Słomiak i Krystyna Ernt. II miejsce zajął Zespół Szkół Specjalnych w Radzionkowie za „Stworzenie Świata”. Młodych aktorów przygotowała Henryka Frankowska. Gwarowy spektakl „Wilijo na Śląsku” zagrany przez uczniów Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 1 w Piekarach Śląskich, których opiekunem była Justyna Kuźmińska, uzyskała III miejsce.

W kategorii młodzieży przyznano dwie nagrody:

I miejsce wywalczył zespół „Wojeteth” z parafii pw. św. Wojciecha w Bytomiu. Grupa pod kierunkiem o. Kasjana Górskiego, franciszkanina, zapre-

zentowała spektakl „Coś o Bożym Narodzeniu”. II miejsce przyznano podopiecznym świetlicy środowiskowej profilaktyczno-wychowawczej w Katowicach za przedstawienie „Odnowione przymierze”. Opiekunka aktorów – s. Maria Vianeya Kaczmarczyk otrzymała indywidualne wyróżnienie za szczególny wkład w przygotowanie grupy. Jurorzy wyróżnili także Orkiestrę Dętą Państwowych Szkół Budowlanych i Centrum Kształcenia Ustawicznego w Bytomiu za piękne wykonanie koncertu kolęd.

Nagrody zostały wręczone podczas gali finałowej V Przeglądu Obrzędów Bożonarodzeniowych, która odbyła się 13 stycznia w Bytomskim Centrum Kultury. Galę poprzedziła dziękczynna Msza św. w kościele pw. św. Jacka w Bytomiu, sprawowana przez bp Gerarda Kusza.

LEOKADIA BURCZYK

PNIÓW

Szkolni fleciści

Stylowe dawne stroje, dawna muzyka i dawna sceneria. Wszystko dawne, ale nie dziewczęta, które tworzą Ze-

Zespół Muzyki Dawnej z Pniowa

sespół Muzyki Dawnej. Pod koniec ubiegłego roku chluba Pniowa obchodziła 10-lecie swego istnienia.

„Tibiarum Scholares” (szkolni fleciści) to jedyny w województwie śląskim zespół grający muzykę dawną, a istniejący na wsi. Od początku w zespole występują tylko dziewczęta, których łącznie było już trzydzieści.

– Dziewczęta uczą się gry na fletach, emisji głosu, dykcji i ruchu scenicznego. Wykonują zarówno utwory instrumentalne, jak i wokalnie-instrumentalne. Śpiewają w kilku językach, m.in. w polskim, łacińskim, włoskim, niemieckim i francuskim – mówi kierująca poczynaniami zespołu Iwona Ewertowska-Mener.

To właśnie z jej inicjatywy pod koniec 1993 roku w Szkole Podstawowej w Pniowie zrodziła się myśl stworzenia zespołu, który pierwotnie przyjął nazwę „Re-

zonansik”. Od tej pory grupa często występuje na lokalnych uroczystościach i z powodzeniem bierze udział w licznych festiwalach i konkursach.

Jednym z największych osiągnięć zespołu jest II miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Ponadto grupa występowała też podczas Świątowych Dni Młodzieży we Włoszech i koncertowała na Węgrzech, w Czechach oraz Niemczech.

„Szkolnym flecistom” nie udało się jeszcze wydać płyty, ale dźwięki ich dawnej muzyki znalazły się już w archiwach Telewizji Polskiej. Przy udziale zespołu nagrywano bowiem programy telewizyjne, m. in. „Ziarno”.

P. J.



fot. Roman Konzal

POD PATRONA-
TEM „GOŚCIA”

Odważnie do przodu

10 stycznia na stoku Stożka w Wiśle Łabajowie odbyły się II Zawody Narciarskie o Puchar Szkoły z Charakterem w Gliwicach. Imprezie patronował „Gość Niedzielny”.

Zawody poprzedziła Msza św. na ołtarzu ubitym ze śniegu. Specjalnie z Gliwic przyjechał ją odprawić ks. Robert Chudoba, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Do koncelebry dołączył ks. Grzegorz Szwarz z parafii w Katowicach Załężu, organizator narciarskich zawodów księży, które w tym roku odbędą się 16 lutego.

– Jazda na nartach wymaga odwagi, ale potrzeba nam też odwagi życiowej i odwagi do głoszenia Pana Jezusa, do wychodzenia z Dobrą Nowiną. Można to robić nawet wtedy, gdy się jeździ na nartach, na przykład powstrzymując się od przekleństw, grając fair play, ustępując miejsca w kolejce do orczyka – mówił ks. Robert w homilii wygłoszonej na stoku. – Życząc sportowcom odwagi, zachęcał też do podejmowania w życiu nowych wyzwań, bo „chrześcijaństwo to jest religia, gdzie się podejmuje ryzyko kochania”.

W zawodach, które rozpoczęły się o godz. 11.00 uczestniczyło



Msza św. na stoku



Zdjęcia Marek Piekara

w sumie 65 osób, podzielonych na różne kategorie wiekowe. Wiele z nich na co dzień trenuje w klubach sportowych. Wyjeżdżają na tygodniowe obozy treningowe do Austrii i Włoch. Niektórzy zapal do jeżdżenia odziedziczyli po rodzicach, którzy zabierali ich w góry już w wieku przedszkolnym. Stożek jest więc dla nich górą łatwą, ale i tu osiągnięcie dobrego

wyniku wymagało pełnej mobilizacji. Najlepszy wynik osiągnął Przemysław Deka w kategorii otwartej (19,45 s.). A z najmłodszych – Paweł Bernas (19,54 s.). Zawody zakończyły się uroczystym wręczeniem dyplomów i nagród, ufundowanych przez ING Bank Śląski, Ergo Hestię, Aptekę „Pod Koroną” w Gliwicach i naszą redakcją.

K. C.

IV Rejonowy Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych

Tym razem uczestnikami przeglądu było ponad 30 grup teatralnych reprezentujących 6 kategorii wiekowych. Cele zmagania konkursowych wiązały się z rozwojem wrażliwości duchowej, kształtowaniem poczucia tożsamości z kulturą chrześcijańską, przywiązaniem do rodzinnych tradycji i obyczajów, uwrażliwieniem na wartości kulturotwórcze słowa, obrazu, ruchu i dźwięku, nabywaniem umiejętności pracy w zespole, a przede wszystkim pogłębianiem przeżyć religijnych dotyczących Bożego Narodzenia.

Jury, w którego skład weszli: Agata Grzeszczuk-Oleschko – organizatorka przeglądu, Agata Wieczorek – doradca metodyczny religii, ks. Eugeniusz Bill, siostra Franciszka Wanat i Beata Sokołowska, reprezentująca Gliwicki Teatr Muzyczny, ze wzruszeniem oglądało poszczególne inscenizacje. Wystawiono typowe jasełka, współczesne prezentacje dotyczące narodzenia Jezusa, inscenizacje poetycko-biblijne, a nawet formy musicali. Najwyżej oceniono następujące zespoły:

- w kategorii zerówki – SP 7 Gliwice
- kl. 1–3 – SP 3 Gliwice
- kl. 4–6 – SP Rudziniec
- gimnazja – Gimnazjum nr 1 Gliwice
- szkoły średnie – LO nr II Gliwice
- szkoły specjalne i domy pomocy społecznej – Szkoła Specjalna z Radzionkowa.

Przyznano również 10 wyróżnień indywidualnych. Podsumowanie przeglądu i wręczenie nagród miało miejsce podczas gali finałowej, która odbyła się 8 stycznia 2004 r. w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym w Gliwicach. W uroczystości tej uczestniczyli: bp Gerard Kusz, wiceprezydent Gliwic Jan Kaźmierczak, dyrektor Delegatury w Gliwicach Urszula Kałużna i oczywiście dyrektor GCE Krystyna Wojarska. Gałę uświetniły występy dwu spośród nagrodzonych zespołów – LO II w Gliwicach i Szkoły Specjalnej z Radzionkowa.

A. W.

GLIWICE

ZAPOWIEDZI

„Pastorałka”

w wykonaniu Teatru „A” zostanie zaprezentowana **25 stycznia** o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Smolnicy. Zapraszamy ksiądz proboszcz i wykonawcy.

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **28 stycznia** w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.00 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią i konferencja o. Włodzimierza Zatorskiego pt. *Chrześcijańskie przeżywanie czasu*.

Muzyka w starym opactwie

25 stycznia o godz. 17.00 w sanktuarium Matki Bożej w Rudach odbędzie się śpiewanie przy zióbku w wykonaniu: chóru im. J. Rogera z Rud, chóru Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia z Gliwic, chóru i scholi z Babic, scholi z Zawady Książęcej oraz scholi z Wrzosek k. Opola.

Kim jestem?

To temat rekolekcji, które dla dziewcząt od 15. roku życia organizują siostry franciszkanki szpitalne z Odrzychowic Kłodzkich. Termin: 1–5 lutego. Zgłoszenia i bliższe informacje: S. M. Pacyfika, ul. Kościelna 11, 46-081 Dobrzeń Wielki, tel. (77) 46-96-656, e-mail: smpacyfika@poczta.onet.pl

Stowarzyszenie Amazonek

zaprasza kobiety po amputacji piersi i ich rodziny na spotkanie z okazji wspomnienia św. Agaty, które odbędzie się **7 lutego** w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2, u redemptorystów). Rozpoczęcie Mszy św. o godz. 16.00, której przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym

zapraszają na Eucharystię w intencji uzdrowienia – czwartek **12 lutego**, godz. 19.15, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach.

PANORAMA PARAFII

Okiem Proboszcza



foto: Roman Konzal

Ks. Piotr Ciba,

po święceniach kapłańskich w 1983 r. pracował w Woźnikach Śląskich, Miasteczku Śląskim, Świętochłowicach Zgodzie, Brzezinach Śląskich, Herbach Śląskich, od 1996 roku był wikarym, potem administratorem, a w 2000 roku został proboszczem w Tarnowskich Górach Bobrownikach.

– Parafia w Bobrownikach jest jakby jedną wielką rodziną. Ludzie mieszkają tu od pokoleń, z dziada pradziada. Wielu jest spokrewnionych, prawie wszyscy się znają. To społeczność mocno osadzona w religii, aż 70 procent mieszkańców uczestniczy w Mszach św. To bardzo ofiarna wspólnota. Kiedyś dużo pielgrzymowałem po Europie, widziałem tamtejsze parafie i ich życie skupione wokół kościoła. Przyszłością Kościoła są parafie funkcjonujące jako wspólnoty wspólnot. Parafia musi być miejscem, gdzie coś się dzieje, coś, co ludzi przyciąga. Wielu moich parafian wyraża chęć zaangażowania, trzeba tylko im pomóc. Do każdego człowieka trzeba trafić z konkretną propozycją. Na przykład pielęgniarki z naszej parafii dyżurują co sobotę, służąc pomocą doraźną – robią zastrzyki, mierzą poziom cukru. Możliwość zaangażowania daje parafianom Katolickie Centrum Kultury „Opoka” im. Jana Pawła II. Wyremontowanie tego domu katechetycznego było darem parafii na rok jubileuszowy. Dziś służy wszystkim parafianom, młodszym i starszym.

gość
niedzielnym **GLIWICE**

44-101 Gliwice, skr. poczt. 196,
ul. Łużycka 1, tel./fax: (32) 230-78-80,
e-mail: redakcja@kuria.gliwice.pl
Zespół redakcyjny: Klaudia Cwołek,
Mira Fiutak, ks. Waldemar Packner.

TARNOWSKIE GÓRY
BOBROWNIKI

Parafia nie może spać

W Bobrownikach obok kościoła z czerwonej klinkierowej cegły stoi budynek Katolickiego Centrum Kultury „Opoka” im. Jana Pawła II. To tu koncentruje się życie parafii. Kulturalne, towarzyskie, sportowe. I służy życiu duchowemu.

Miejsce to przyciąga młodych. Od kilku lat elżbietanka s. Komelia prowadzi Młodzieżową Grupę Teatralną „Opoka”. Dzisiaj to już licealiści, którzy mają w swoim dorobku wiele premier. Ostatnia sztuka, poświęcona postaci Matki Teresy z Kalkuty, wystawiana jest w niedzielne popołudnia w Centrum. Wtedy sala teatralna na 150 osób zazwyczaj jest pełna. Później młodzi wyruszą z tym przedstawieniem do innych parafii.

– Przez całe moje życie kapłańskie zajmowałem się młodzieżą – mówi ks. Piotr Ciba, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Tarnowskich Górach Bobrownikach. – Nie powiem, że nie jest ciężko przyciągnąć młodzież do parafii. Ale kiedy proponuje się im coś ciekawego, przekonują się, że jest to miejsce, gdzie można się rozwijać. Tak powstaje pewna elita, na którą można liczyć w parafii. Parafia nie może spać. Kiedy coś się dzieje, ludzie przychodzą.

Na probostwie wiszą zdjęcia z wyjazdu do Rzymu i spotkania z Janem Pawłem II, na którym są właśnie ci najbardziej zaangażowani. Do parafii przyciąga ich również Młodzieżowy Zespół „Gaudium”

W Katolickim Centrum Kultury „Opoka” koncentruje się życie parafii



Zdjęcia: Roman Konzal



Kościół w Bobrownikach zdobi piękna fasada. Wybudowany na początku ubiegłego wieku, został poświęcony w 1911 roku. – Parafianie wybudowali kościół w 17 miesięcy, jak to zrobili, nie wiem. Cały czas się nad tym zastanawiam – mówi proboszcz. Po ubiegłorocznych remontach jeszcze dokładniej widać urodę tej eklektycznej budowli.

prowadzony przez organistkę Annę Stiler. Zajęcia z gry na gitarze, kursy tańca towarzyskiego, również siłownia, bilard, stół do tenisa.

Proboszcz stara się zbliżyć młodych do kultury. Przygotowujący się do bierzmowania mają też „w programie” odwiedzenie sali teatralnej albo przeczytanie jakiejś książki. W ubiegłym roku to właśnie ta parafia w 25. rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II zorganizowała regionalny konkurs poświęcony Papielowi. W trzech kategoriach: plastycznej, literackiej i teatralnej, wzięło udział 450 osób. Co dwa miesiące odbywają się tu „Spotkania XXI wieku”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się bp Józef Zawitkowski, Czesław Ryszka, redak-

tor „Niedzieli”, czy poeta i publicysta ks. Jerzy Szymik.

Swoje grupy – muzyczną i teatralną – mają również dzieci. Młodzi wystawiają jasełka i zapraszani są do przedstawień przygotowywanych przez starszych. Codziennie przez dwie godziny studenci udzielają korepetycji dzieciom potrzebującym pomocy w nauce. A w połowie czerwca w ogrodzie parafialnym przygotowywany jest festyn, z którego dochód przeznaczony jest na półkolonie dla dzieci.

Co środę w Centrum spotyka się około stu osób z koła seniorów. Współpracują w Domach Pomocy Społecznej w Nakle Śląskim, Radzionkowie i Tarnowskich Górach. Pomagają ich mieszkańcom, czasem goszczą ich u siebie na spotkaniach w Bobrownikach. W Centrum działa kawiarnia, biblioteka i wideoteka. Parafianie organizują tu rodzinne przyjęcia.

We wspólnocie Żywego Różańca jest 500 osób – dzieci, młodzieży i dorosłych. Parafianie odprawiają nowennę do Matki Bożej przy gotyckiej figurze przeniesionej z kaplicy do kościoła. Każdego roku sześć autokarów wyjeżdża na nocne czuwanie do Częstochowy. W tym roku parafianie z Bobrownik będą się modlić przed Cudownym Obrazem na Jasnej Górze w nocy z 6 na 7 lutego.

MIRA FIUTAK